

Wielkie zwycięstwo Młodzieży narodowo-radykalnej na wszystkich uczelniach Warszawy

Całkowita klęska niefortunnej opozycji

Walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów U. J. P. rozpoczęło się o godz. 11 min. 30 w sali Anatomii przy ul. Chałubińskiego. Sala wypełniona po brzegi, reszta została umieszczona na schodach i korytarzach, gdzie ustawione były meble.

Wniosek w sprawie O.Z.N.

Przed porządkiem dziennym zabrali głos w sprawie nagłej w-przeszłość Radykalnej, zgłaszając wniosek stwierdzający, że młodzież akademicka nie przystąpi do obozu p. k. Wniosek ten został przyjęty burzą oklasków wszystkich zgromadzonych.

Z kolei złożył sprawozdanie ustępujący prezes Bratniaka p. Boczyński. W obszernym dyskursie, jak rozwinięciem się nad sprawozdaniem mówcy, podkreślił olbrzymią pracę dokonaną przez młodzież akademicką w walce o wolność, bezkompromisowej, pełnej poświęcenia walce o byt akademicki, o Polskę i o Uniwersytet katolicki i narodowy.

Opozycja... 48 osób

Opozycja, w ilości 48 osób na początku nie podniosła ani jednego zarzutu rzeczowego, a operowała tylko demagogicznymi kłamstwami i oszczerstwami pod adresem ustępującego zarządu, a głównie przeciwko popularnemu przesłowi Boczyńskiemu. Głównym zarzutem były sprawy nieudanej „blokady”.

W twardej i mocnych słowach odparto szereg fantastycznych insynuacji, którym próbowano wprowadzić w błąd zebranych.

Szczególna „Jedność”

Naczelny mówca ze strony opozycji był p. Fintowski, kandydat na prezesa z listy t. zw. „Jedności Narodowej”, obejmującej Stronnictwo Narodowe i „Ruch Młodych”, który tłumaczył swoją ucieczkę z blokady oświadczeniem, że nie ucieka, a wyszedł „w ważnych sprawach osobistych”.

Po niepowodzeniach wystąpieniach i „atakach” opozycji, zabrali głos, witali nie milnymi oklaskami, p. Bolesław Jabłoński, kandydat na prezesa z listy ustępującego zarządu i Narodowego Komitetu Wyborczego, zakreślając plan pracy na przyszłą kadencję.

Złożył on przyrzeczenie wyłączonej pracy zarówno w dziedzinie pomocy samopomocowej, niesienia pomocy niezamożnym kolegom, jak też zrealizowania wspólnych dla młodego pokolenia polskiego hasel odzyskania wyższych uczelni, walkę z wrogami Państwa Polskiego — komunistami.

Ostatni z mówców p. J. Sędek podkreślił jeszcze raz ofiarną, pełną poświęcenia, z zupełnym wyrzeczeniem się spraw osobistych pracę ustępującego zarządu.

Zupełna klęska opozycji

Wobec wyczerpania się listy mówców przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie wniosek komisji kontrolującej o udzielenie absolutorium dla ustępującego zarządu, który przeszedł przytaczającą ilością głosów wobec 34 głosów sprzeciwu. Zgłoszona do wniosku o udzielenie absolutorium poprawka, z podjęciem głosowania przesłała przy 1 głosie sprzeciwu i 1 głosie wstrzymującym się.

Humor, zdrowie—Ten posiada

Kto BLIKLEGO CIASTKA jada N. Świat 35

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 268.60; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.15; Gdansk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 114.95; Helsinki (sprzedaż 11.41, kupno 11.35); Londyn 25.74; Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 129.35; Paryż 24.02; Praga 18.41; Sztokholm 132.70 Zurich 120.42; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.28 i trzy czwarte kupno 5.26 1/4); Mediolan 27.85; Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszennica jednolita 30.50 — 31.00; pszenica zbierana 30.00 — 30.50; żyto ekspozytowa 25.75 — 26.25; żyto I st. 24.50 — 25.25; żyto II st. 24.00 — 24.50; owses ekaport. 23.50 — 24.00; owses I st. 24.00 — 24.50; jęczmień browarny 26.75 — 27.75; jęczmień I st. 23.25 — 23.75; groch Victoria 29.00 — 31.00; wyka 22.50 — 23.50; seradela podw. czyszcz. 29.50 — 31.50; seradela targowa 25.00 — 26.00; tulin 16.25 — 17.75; rzepak zimowy 62.50 — 63.50; rzepak letni 59.00 — 60.00; siemię lniane 52.00 — 53.00; koniżnica czerw. sur. bez kan. 105.00 — 120.00; mak nieb. 80.00 — 82.00; mąka psz. gat. I wyciągowa 48.00 — 50.00, mąka pszena gat. I-A 47.00 — 48.00, mąka pszena gat. II-A 42.00 — 43.00, mąka żytnia wyc. 36.75 — 37.75; mąka żyt. gat. I 36.75 — 37.75; mąka razowa 28.75 — 29.75; otręby pszenne średnie 17.50 — 18.00; otręby pszenne mialke 18.00 — 18.50; otręby żytnie 16.25 — 16.50, makuchy lniane 27.50 — 28.00, makuchy rzepakowe 21.00 — 21.50.

Ogólny obrót 2351 ton, w tym żyta 545 ton. Usposobienie spokojne.

Prezes Boczyński — „bene meritus”

Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do głosowania wniosku kol. Juliana Sędko o nadanie p. Boczyńskiemu dwukrotnemu przesłowi Bratniej Pomocy tytułu „bene meritus” w dowód wielkiej zasługi dla dobra nie tylko Bratniej Pomocy, całej polskiej młodzieży akademickiej, lecz również za jego nieustraszoną walkę o realizację idei narodowo-radykalnej.

Wniosek ten przeszedł przez aklamację.

Wolne wnioski

W wolnych wnioskach uchwalono przez aklamację szereg wniosków, między innymi w sprawie realizowania

klubowań jasnogórskich, 2) w sprawie opłat akademickich, 3) likwidacji T. P. M. A. i t. d.

Walne zebranie doskonale zorganizowane z karną i zdyscyplinowaną strażą porządkową dobitnie wskazało drogę, którą kroczy Polska Młodzież Akademicka w budowaniu Wielkiej Polski.

Drogą tą jest idea — narodowo-radykalna, która przyświecała zarówno ustępującemu zarządowi, jak również przyświecać będzie przyszłemu zarządowi z p. B. Jabłońskim na czele.

Walne zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Po Walnym Zebraniu

Łancuch na fundusz prasowy „ABC” im. ś. p. H. Rossmanna

Holca, Stanisława Podlewskiego i Zbigniewa Danilewskiego.

Stanisław Boczyński

„Wpłacam na fundusz prasowy im. ś. p. Henryka Rossmanna złotych 5, wzywając ze swej strony do tegoż kol. kol. Felicjana Locha i Andrzeja Szperla”.

B. Jabłoński.

„Przesyłam 5 złotych na fundusz prasowy im. ś. p. Henryka Rossmanna i ze swojej strony wzywam: swego Ojca, Antoniego, szwagra Wacława, p. Kazimierza Zahuskiego, prof. Tadeusza Jankowskiego z Pułtuska, Kazimierza Szafranskiiego oraz wszystkie koleżanki i kolegów z II kursu Farmacji U. W.”.

Jerzy Mazurkiewicz

Stud. Wydz. Mat. Przyr. z Grodziska Mazow.

Franciszek Lotocki

z Grodziska.

„Wpłacam na fundusz prasowy im. ś. p. Henryka Rossmanna złotych 5, wzywając ze swej strony kol. Cz.

W pustym mieszkaniu w domu przy ul. Mickiewicza, w Piastowie, znaleziono na podłodze zwłoki jakiegoś mężczyzny, z dwiema ranami postrzałowymi czoła i skroni. W zaciśniętej kurczowo dłoni denata tkwił rewolwer. Lokatorzy rozpoznali w zwłokach właściciela tegoż domu, 45-letniego Franciszka Małeckiego. Jak ustaliło dochodzenie, M. poprzedniego dnia, po zamknięciu masarni, której był właścicielem, wyszedł z domu i nie powrócił na noc. Zaniepokojona rodzina poczyniła poszukiwania na miejscu i w Warszawie, lecz bez skutku. Dopiero jeden z lokatorów zajął przypadkowo do pustego lokalu i znalazł zwłoki Małeckiego.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

W pustym mieszkaniu w domu przy ul. Mickiewicza, w Piastowie, znaleziono na podłodze zwłoki jakiegoś mężczyzny, z dwiema ranami postrzałowymi czoła i skroni. W zaciśniętej kurczowo dłoni denata tkwił rewolwer. Lokatorzy rozpoznali w zwłokach właściciela tegoż domu, 45-letniego Franciszka Małeckiego. Jak ustaliło dochodzenie, M. poprzedniego dnia, po zamknięciu masarni, której był właścicielem, wyszedł z domu i nie powrócił na noc. Zaniepokojona rodzina poczyniła poszukiwania na miejscu i w Warszawie, lecz bez skutku. Dopiero jeden z lokatorów zajął przypadkowo do pustego lokalu i znalazł zwłoki Małeckiego.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

Krąży wersja, jakoby Małeki żył w wielkiej biedzie, że przyjął, który nie wykupił ich w terminie, skutkiem czego M. zmuszony był zapłacić kilkanaście tysięcy zł. Fakt ten miał spowodować silną depresję psychiczną, pod wpływem której M. targnął się na życie. Pozostawił żonę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Okoliczność, w jakich Małeki po-

pełnił samobójstwo, przedstawiają się zagadkowe. Tragizm zmarłego był posiadaczem jednej z większych kamienic i właścicielem dobrze prosperującej masarni w Piastowie. Znał go jako człowieka głęboko religijnego i uczynnego, to też niespodziewane samobójstwo M. wywołało ogólne poruszenie wśród mieszkanców osiedla.

ABC sportowe

Helena Marusarzówna i Br. Czech

mistrzami w kombinacji alpejskiej

Zawodnicy zagraniczni zdystansowani

W drugim dniu XVII narciarskich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej odbył się w Suchym Złobie na Kalatówkach slalom. Trasa liczyła 640 m. długości i około 200 m. różnicy wzniesień.

Do slalomu dopuszczono 42 zawodników, do drugiego biegu tylko 20.

AUSTRIAK ZWYCIĘZA W SLALOMIE

1) Kotschy Hubert (Austria, ogólny czas 185.8 sek.), 2) Seelos Johan (Austria), 3) Hollmann Walter (HDW Czechosł.), ogólny czas 201.4 sek., 4) Czech Bronisław (AZS Kraków) ogólny czas 206.3 sek., 5) Schindler Jan (Wisła Zakopane), 6) Kowary Karol (Węgry), 7) Bochenek Jan (Wisła Zakopane), 8) Lipowski Jan (Wisła Zakopane), 9) Szallay Laszlo (Węgry).

MARUSARZÓWNA BEZKONKURENCYJNA

1) Marusarzówna Helena (SNPT Zakopane) 209.9 sek., 2) Czechówna Janina (Sokół Zakopane) 234.6, 3) Musielkówna Zofia (Rybnicki Klub Narciarski) 280.5 sek.

KLASYFIKACJA

Ogólny wynik biegu zlożonego do kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Polski za rok 1937 jest następujący: Tytuł mistrza zdobył Bronisław Czech (AZS Kraków) z ogólną notą 262.3. 2) Kotschy Hubert (Austria).

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Warta pokonała IKP (Łódź) w stosunku 14:2.

Drużyna łódzka przejechała w składzie rezerwowym bez Woźniakiewicza, Chmielewskiego i in. Walki stały

na b. przeciętnym poziomie.

Wyniki są następujące: Sobkowik (W) bije na punkty Staszaka, Koziołek (W) bije w 2 rundzie przez k. o. Zygiera, Frankowski (W) zwycięża na punkty Graczyka, Więckowski (Łódź) przegrywa na punkty Vogt, Siplinski (Warta) zwycięża na punkty Mikolajczyka, Sochoń (Łódź) zwycięża na punkty ciężkiej wale z Maciejewskim, Florysiak (W) zwycięża przez poddanie się Webera po 2 star-